

XXXI Światowe Dni Młodzieży

Wydarzenia z udziałem Ojca Świętego Franciszka

Środa 27 lipca 2016 r.

1. Godz. 16.00, Przylot Ojca Świętego Franciszka na lotnisko Kraków – Balice.
2. Godz. 17.00, Ceremonia powitania Papieża na Wawelu.
3. Godz. 21.00, Powitanie wiernych przez Papieża w oknie Domu Arcybiskupów.

Ad. 1. Samolot z Ojcem Świętym na pokładzie wylądował na Międzynarodowym Lotnisku im. św. Jana Pawła II w Krakowie o godz. 15.50. Na płycie lotniska Ojca Świętego witały władze państwowe z prezydentem RP Andrzejem Dudą na czele, a także przedstawiciele Episkopatu Polski. Dzieci w krakowskich strojach wręczyły Franciszkowi bukiet kwiatów. Po oficjalnym powitaniu Ojciec Święty przejechał samochodem z otwartą szybą, bardzo blisko ludzi, witających go na lotnisku.

Przed rozpoczęciem podróży do Polski, Franciszek nieoczekiwanie przybył do Bazyliki św. Piotra, gdzie modlił się przy grobie św. Jan Pawła II o owocny przebieg wizyty w naszej Ojczyźnie i spotkania z młodzieżą całego świata.

Ad. 2. Z lotniska Ojciec Święty przejechał na wzgórze wawelskie radośnie witany przez pielgrzymów, zgromadzonych wzdłuż trasy przejazdu. Na dziedzińcu Zamku Królewskiego witał go prezydent Polski Andrzej Duda. – Jesteśmy szczęśliwi, że jesteś z nami – mówił, podkreślając też wagę spotkania młodych świata z Papieżem w Krakowie.

Na Wawelu Papież wygłosił pierwsze bardzo ważne przemówienie. – Niech Matka Boża Częstochowska błogosławi i ochrania Polskę! – powiedział Ojciec Święty. W czasie spotkania z władzami i korpusem dyplomatycznym zachęcił Naród Polski, aby w świetle swojej tysiącletniej historii patrzył z nadzieją w przyszłość i na problemy, którym musi stawić czoło. Podkreślił potrzebę skutecznej polityki społecznej na rzecz rodziny.

Akcentował też, że życie musi być zawsze przyjęte i chronione od poczęcia do naturalnej śmierci. Wszyscy jesteśmy powołani, aby je szanować i troszczyć się o nie – wskazał Franciszek.

Zwrócił również uwagę, że do zadań państwa, Kościoła i społeczeństwa „należy towarzyszenie i konkretna pomoc wszystkim, którzy znajdują się w sytuacji poważnych trudności, aby dziecko nigdy nie było postrzegane jako ciężar, lecz jako dar, a osoby najsłabsze i najuboższe nigdy nie były pozostawione samym sobie”.

Ojciec Święty mówił też o „zarządzaniu złożonym zjawiskiem migracyjnym”. – Ta ostatnia kwestia wymaga dodatkowo mądrości i miłosierdzia, aby przezwyciężyć lęki i zrealizować największe dobro. Trzeba zidentyfikować przyczyny migracji z Polski, ułatwiając powrót osobom, które chcą wrócić. Jednocześnie potrzebna jest gotowość przyjęcia ludzi uciekających od wojny i głodu, solidarność z osobami pozbawionymi swoich praw podstawowych, w tym do swobodnego i bezpiecznego wyznawania swojej wiary – podkreślił Franciszek.

Papież rozmawiał też osobiście z prezydentem RP Andrzejem Dudą. Następnie w towarzystwie pary prezydenckiej przeszedł do katedry wawelskiej. Tu modlił się krótką chwilę przy konfesji św. Stanisława Biskupa Męczennika oraz przy relikwiach św. Jana Pawła II.

W katedrze Ojciec Święty spotkał się z polskimi biskupami. To spotkanie było zamknięte dla mediów i miało charakter dialogu. Papież odpowiedział na cztery pytania wcześniej przygotowane przez biskupów.

Ad. 3. Już kilka godzin przed 21.00 przed Domem Arcybiskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej 3 zgromadziły się rzesze wiernych. W oczekiwaniu na Następcę św. Piotra młodzież śpiewała i tańczyła. Ojciec Święty Franciszek pojawił się w oknie o godz. 21.14.

- Widzę tyle entuzjazmu i tyle radości. Ale teraz muszę wam powiedzieć coś, co bardzo was zasmuci – zaczął Franciszek. Papież przypomniał historię 22-letniego Macieja Szymona Cieśli, który studiował grafikę i porzucił swoją pracę, by stać się wolontariuszem Światowych Dni Młodzieży. Mocno pracował nad ich przygotowaniem. W listopadzie 2015 r. zdiagnozowano u niego raka. Chciał żyć, kiedy przyjedzie Papież. Zmarł 2 lipca 2016 r. - powiedział Ojciec Święty. Papież poprosił o chwilę cichej modlitwy za niego. – Wiara zaprowadziła go do Jezusa i on jest teraz z nami – mówił Ojciec Święty. Dodał, że „problem polega tylko na tym, by wybrać dobrą drogę życia”. Nie lękajcie się! Bądźcie szczęśliwi i radośni, bo to obowiązek tych, którzy idą za Jezusem.

Na zakończenie spotkania Ojciec Święty odmówił z wiernymi modlitwę „Zdrowaś Maryjo”, po czym udzielił swego apostołskiego błogosławieństwa. – Dobranoc! I módlcie się za mnie! – dodał odchodząc z okna.

Czwartek, 28 lipca 2016 r.

1. Wizyta w krakowskim kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła.
2. Odwiedziny w szpitalu ks. kard. Franciszka Macharskiego.
3. Godz. 10.30, Msza święta dziękczynna na Jasnej Górze w Roku Jubileuszu 1050 rocznicy Chrztu Polski.
4. Godz. 17.00, Przekazanie Papieżowi kluczy miasta Krakowa.
5. Godz. 17.30, Spotkanie Papieża z młodzieżą na krakowskich Błoniach.
6. Godz. 20.30, Powitanie wiernych w oknie Domu Arcybiskupów Krakowskich.

Ad. 1. Czwartek, 28 lipca 2016 r., Papież rozpoczął od zaplanowanej wizyty w krakowskim kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła, gdzie spotkał się z siostrami ze Zgromadzenia Sióstr Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (prezentkami). Matka generalna powitała Papieża w imieniu całego zgromadzenia i wspólnoty szkół. Siostry prowadzą szkoły, więc na spotkaniu nie mogło zabraknąć młodzieży. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, obecni byli tylko ci, którzy śpiewają w szkolnych chórach.

Ojciec Święty przeszedł przed główny ołtarz, gdzie zatrzymał się na krótką modlitwę, złożył również bukiet białych róż na ołtarzu przed obrazem Matki Bożej od Wykupu Niewolników. Modlił się w kaplicy, gdzie znajdują się relikwie bł. matki Zofii Czeskiej, założycielki ww. gromadzenia i szkoły. Podszedł do doświadczonej cierpieniem choroby s. Renaty Gąsior, postulatrix procesu beatyfikacyjnego założycielki zgromadzenia. Wpisał się do pamiątkowej księgi, wszystkim udzielił błogosławieństwa. Źródłem jego odwiedzin było zaproszenie ze strony sióstr prezentek posługujących w Watykanie.

W imieniu Zgromadzenia matka generalna wręczyła Papieżowi kielich z wygrawerowanymi na stopce medalionami Ewangelistów, a na nóżce symbolami eucharystycznymi. Przedstawiciele młodzieży dali Ojcu Świętemu maryjny ornat.

Ad. 2. Następnym punktem programu nie był zaplanowany. Wprost z kościoła Sióstr Prezentek, Papież przyjechał do Kliniki Intensywnej Terapii Interdyscyplinarnej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie odwiedził ks. kard. Franciszka

Macharskiego. Kardynał był już nieprzytomny. Ojciec Święty rozmawiał z lekarzami, którzy zajmują się ks. kard. Macharskim. Papieska wizyta w szpitalu trwała około 10 minut.

Ad. 3. Na Jasną Górę, na spotkanie z Papieżem Franciszkiem, zjechali się Polacy z całego kraju. Wszyscy z nadzieją, że spotkanie z Następcą św. Piotra umocni naszą wiarę i przywróci narodową jedność. W czwartek o piątej rano rozpoczęło się na Jasnej Górze modlitewne czuwanie, moderowane przez ojców paulinów.

Przejazd Ojca Świętego z Krakowa odbył się w czwartek rano samochodem, a nie – jak wcześniej planowano – śmigłowcem. Lot uniemożliwiły niesprzyjające warunki atmosferyczne. Po przyjeździe na Jasną Górę Papież przejechał samochodem panoramicznym między setkami tysięcy wiernych, zebranych na Błoniach oraz w alei przed jasnogórskim sanktuarium. Był ogromny aplauz i entuzjazm. Nad głowami pielgrzymów powiewały flagi narodowe i transparenty z nazwami miejscowości, z których przyjechali. Wierni wołali: Witaj, Ojciec Święty!”. Przed wejściem do klasztoru Franciszek pobłogosławił chorą dziewczynkę.

Franciszek, co było jego ogromnym pragnieniem, modlił się w kaplicy Cudownego Obrazu przed wizerunkiem Jasnogórskiej Pani. Słowa powitania w tym miejscu skierował do niego generał zakonu paulinów ojciec Arnold Chrapkowski, który zwrócił uwagę na to, jakim szczególnym miejscem jest jasnogórskie sanktuarium. Przypomnił słowa św. Jana Pawła II, który mawiał, że tu ”bije serce Narodu Polskiego przy sercu Matki”. – Od ponad 600 lat Maryja z Jasnej Góry otacza macierzyńską miłością Naród, który Ją wybrał na swoją Królową. Wielu naszych braci z Polski i z niemal całego świata odnajduje tutaj drogę w otwarte ramiona miłującego Ojca.

Ojciec Święty, podobnie jak jego poprzednicy - św. Jan Paweł II i Benedykt XVI - podarował Matce Bożej złotą różę. To dar przyznawany jedynie najważniejszym sanktuarium świata. Potem Franciszek odmówił po łacinie „Zdrowaś Maryjo” i pobłogosławił zgromadzonych wiernych. Z kolei ojcowie paulini ofiarowali Papieżowi kielich mszalny oraz kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

- Wasz naród pokonał na swej drodze wiele trudnych chwil w jedności. Niech Matka, mężna u stóp krzyża i wytrzymała w modlitwie z uczniami w oczekiwaniu na Ducha Świętego zaszczerpi pragnienie wyjścia ponad krzywdy i rany przeszłości i stworzenia komunii ze wszystkimi – mówił Ojciec Święty do pielgrzymów, zgromadzonych na Jasnej Górze.

W dziękczynnej Mszy świętej, odprawionej przez Papieża na Jasnej Górze z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski uczestniczyło około 600 tysięcy wiernych. Sprawowaną w języku łacińskim Liturgię rozpoczęła „Bogurodzica”, związana z początkami chrześcijaństwa na naszych ziemiach. Liturgia słowa i śpiewy wykonywane były po polsku.

W Eucharystii uczestniczyli polscy księża biskupi, przedstawiciele Konferencji Episkopatu z całego świata, najwyższe władze państwowe: prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką, premier Beata Szydło, marszałek Sejmu, Marek Kuchciński; marszałek Senatu, Stanisław Karczewski, parlamentarzyści. Eucharystię koncelebrowało 1000 księży, w tym około 150 księży biskupów. Bezpośrednio przy Papieżu Mszę świętą sprawowali: ks. abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski; ks. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski; ks. abp Wojciech Polak, Prymas Polski; ks. abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski.

W homilii Ojciec Święty podkreślał, że mając w pamięci dar tysiąclecia obfitującego wiarą wspaniale jest przede wszystkim podziękować Bogu, który podążał z naszym Narodem,

biorąc go za rękę i towarzysząc mu w wielu sytuacjach. Bóg przychodzi w małości i pokorze. – Pan nie utrzymuje dystansów, ale jest bliski i konkretny, jest między nami i troszczy się o nas nie decydując za nas i nie zajmując się kwestiami władzy – mówił Franciszek. Papież odniósł się też do opieki Królowej Polski nad naszym Narodem.

Eucharystię zakończyło słowo ks. abp. Wojciecha Polaka, Prymasa Polski, który zaznaczył, że wczorajsze dziękczynienie miało szczególny wymiar. – Powracamy do źródeł chrześcijaństwa, do historii zbawienia, która od 1050 lat kształtuje oblicze tej ziemi, do początku chrześcijańskiego powołania każdej i każdego z nas. Zawierając się miłosiernemu Panu pragniemy stawiać kolejne kroki, do których On nas zaprasza wierni Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi – mówił Prymas Polski. Podziękował też Franciszkowi za obecność w naszym kraju.

Po Mszy świętej Ojciec Święty udał się do Sali Rycerskiej, gdzie spotkał się z gospodarzami Jasnej Góry, ojcami paulinami. Tuż przed 13.00 odleciał śmigłowcem do Krakowa.

Ad. 4. Podróż Papieża na krakowskie Błonia rozpoczęła się na placu przed Pałacem Arcybiskupów, gdzie Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa, wręczył Papieżowi symboliczne klucze do miasta.

Ad. 5. Na krakowskie Błonia Ojciec Święty przejechał specjalnym tramwajem, w którym towarzyszyło mu kilkanaście osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami. O ile jeszcze przed przybyciem Papieża krakowskie Błonia emanowały radością, o tyle w chwili jego przyjazdu entuzjazm młodzieży sięgnął zenitu. Ojciec Święty przejechał przez sektory, po czym zajął miejsce na podium, z którego oglądał przygotowany przez młodzież program artystyczny. Złożyły się na niego tańce z poszczególnych kontynentów, prezentacja 187 krajów, z których pielgrzymi przybyli na ŚDM oraz świętych „świadków miłosierdzia”, reprezentujących wszystkie kontynenty.

Po odczytaniu fragmentu Ewangelii głos zabrał Ojciec Święty. Ludzkie szczęście rodzi się i rozkwita w miłosierdziu – powiedział Ojciec Święty w powitalnym przemówieniu do młodych. Już na początku Papież podziękował św. Janowi Pawłowi II „za to, że wymarzył i dał impuls do tych spotkań”. – Towarzyszy nam On z Nieba, gdy widzimy wielu młodych tak różnych narodów, kultur, języków, przybyłych jedynie z jednego powodu: aby świętować żywą obecność Jezusa pośród nas – zaznaczył Biskup Rzymu. Nawiązując do tematu XXXI Światowych Dni Młodzieży, podkreślił, że miłosierne serce jest zdolne do czułości i współczucia, ma odwagę, by porzucić wygodę i wyjść na spotkanie innych, zwłaszcza najbardziej potrzebujących. – Serce miłosierne potrafi dzielić swój chleb z głodnym, serce miłosierne otwiera się, aby przyjmować uchodźców i emigrantów – mówił Franciszek. Przestrzegł przed marnowaniem swojego życia w poszukiwaniu „oszołomienia” lub uganianiem się za „sprzedawcami fałszywych iluzji”. Franciszek podkreślił, że jedynym, który potrafi obdarzyć młodego człowieka prawdziwą pasją życia, jest Jezus Chrystus. – To Jezus Chrystus pobudza nas do podniesienia wzroku i do wzniosłych marzeń – akcentował Papież. – Kto przyjmuje Jezusa, ten uczy się kochać jak Jezus – dodał. Na zakończenie w modlitewnej formie wezwał młodzież do odwagi zaangażowania się w „przygodę miłosierdzia” i dzielenia się miłosierdną miłością Chrystusa.

Papież niejednokrotnie odchodził od przygotowanego wcześniej tekstu, nawiązując z młodzieżą radosny dialog, który wielokrotnie przerywany był okrzykami młodych, a jego poszczególne fragmenty nagradzane były burzliwymi oklaskami.

Ad. 6. Ojciec Święty pojawił się w oknie Pałacu Arcybiskupów tuż po godz. 20.00 i powitał wiernych słowami: Dobry wieczór. Słowa te wywołały gromkie oklaski. Franciszek mówił,

że stworzenie rodziny nie jest rzeczą łatwą, trzeba mieć odwagę, by zobowiązać się na zawsze. Gratulował więc nowożeńcom i młodym małżonkom postawy odwagi. Dodał, że małżeństwo jest czymś pięknym, a wszelkie trudności, które się w nim pojawiają, można przetrwać, praktykując postawę zawartą w słowach: „Czy mogę”, „dziękuję”, „przepraszam”.

Papież podkreślił również wagę sakramentalnego małżeństwa. Stwierdził, że każda relacja małżeńska utrzymuje się dzięki postawie wzajemnej wdzięczności. Na koniec Franciszek poprosił o wspólną modlitwę za wszystkie rodziny. Módlcie się za mnie. Dobranoc i dobrego wypoczynku – powiedział do zebranych na zakończenie.

Piątek, 29 lipca 2016 r.

1. Godz. 7.00, Msza święta prywatna w kaplicy Domu Arcybiskupów w Krakowie.
2. Godz. 9.30, Wizyta w byłym niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz – Birkenau.
3. Godz. 16.30, Wizyta w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie – Prokocimiu.
4. Godz. 18.00, Droga Krzyżowa z udziałem młodzieży na krakowskich Błoniach.
5. Godz. 21.00, Powitanie wiernych w oknie Domu Arcybiskupów w Krakowie.

Ad 1. Piątek Ojciec Święty rozpoczął wczesnym rankiem od odprawienia prywatnej Mszy świętej w kaplicy Pałacu Arcybiskupów w Krakowie. Po śniadaniu, kilkanaście minut po godz. 8.00, opuścił rezydencję i odjechał w kierunku lotniska, skąd miał odlecieć śmigłowcem do Oświęcimia. Jednak ze względu na warunki pogodowe zmuszony był przebyć tę drogę samochodem.

Ad 2. Papieska wizyta w byłych niemieckich obozach koncentracyjnych Auschwitz I i Auschwitz II – Birkenau przebiegała w ciszy wypełnionej modlitwą. Nie było żadnych przemówień. Ojciec Święty pieszo, samotnie i w milczeniu przeszedł przez bramę obozu zagłady Auschwitz I, zwieńczoną szyderczym napisem „Arbeit mach frei” (Praca czyni wolnym). Tuż za bramą zatrzymał się i usiadł na ławce, pogrążając się w zadumie, która trwała kilkanaście minut. Następnie ucałował drewniany słup szubienicy, znajdujący się na placu apelowym. Ojciec Święty w ten sposób uczcił pamięć wszystkich ofiar obozu zagłady Auschwitz – Birkenau.

Papież udał się też na dziedziniec bloku 11, na który wszedł w towarzystwie premier Beaty Szydło. Około 10 minut modlił się przy Ścianie Straceń, gdzie Niemcy rozstrzelali tysiące osób, głównie Polaków. W miejscu tym Ojciec Święty zapalił lampę, którą ofiarował jako dar dla Muzeum Auschwitz. Znajduje się na niej herb papieski i symboliczny wizerunek Serca Jezusa, z którego wyłania się ogień miłosierdzia.

Po modlitwie Franciszek podszedł do stojących przed blokiem dwunastu byłych więźniów obozu. Każdą z osób uściskał i ucałował. Po modlitwie przy Ścianie Straceń Ojciec Święty wszedł do wnętrza bloku 11, zwanego Blokiem Śmierci. Tu przez blisko 10 minut modlił się w celi, w której zginął św. Maksymilian Kolbe. Męczennik dobrowolnie zgodził się oddać swoje życie za współwięźnia. Po wizycie w celi o. Kolbego Papież wpisał się do księgi pamiątkowej Muzeum Auschwitz, w której napisał: „Panie, miej miłosierdzie nad Twym ludem! Panie, przebacz tak wielkie okrucieństwo”.

Opuszczając teren byłego obozu, Franciszek ponownie przeszedł pieszo przez jego bramę. Stąd przejechał do oddalonego o prawie 3 km byłego niemieckiego obozu Auschwitz II – Birkenau, będącego miejscem masowej zagłady Żydów. Również w tym miejscu przeszedł pieszo przez bramę wejściową. Następnie pojazdem elektrycznym przejechał wzdłuż torów kolejowych w kierunku pomnika ofiar zagłady. Przeszedłszy pieszo wzdłuż tablic monumentu, również w tym miejscu postawił znicz, po czym skupił się w modlitwie.

W tym czasie naczelny rabin Polski Michael Schudrich po hebrajsku odśpiewał Psalm 130 zatytułowany „Z otchłani grzechu ku Bożemu miłosierdziu”. W języku polskim modlitwę tę odczytał ks. Stanisław Ruszała, proboszcz parafii w Markowej, skąd pochodziła rodzina Ulmów, zamordowana przez Niemców w 1944 r. za ukrywanie Żydów. Po modlitwie Papież wręczył różańce grupie ok. 20 osób, odznaczonych medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, którzy podczas II wojny światowej z narażeniem życia nieśli pomoc Żydom.

Ad 3. W Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym na krakowskim Prokocimiu Papież spotkał się z pięćdziesięciorga małymi pacjentami, ich rodzicami i personelem medycznym, zebranymi w holu szpitala. Papież zwrócił uwagę, że służenie z miłością i czułą troską osobom potrzebującym pomocy pozwala wrastać w człowieczeństwo. – Otwiera drogę do życia wiecznego, kto pełni uczynki miłosierdzia, nie boi się śmierci. Przed błogosławieństwem poprosił wszystkich o wspólną modlitwę do Maryi. Papież podchodził do każdego dziecka i serdecznie je pozdrawiał. Następnie Papież, w towarzystwie kilku osób, przeszedł na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie spotkał się z kolejnymi pacjentami i ich rodzicami. Tej części wizyty nie towarzyszyły kamery. Udał się też do kaplicy, gdzie wraz ze zgromadzonymi osobami modlił się krótką chwilę.

W imieniu dzieci s. dr Bożena Leszczyńska OCV, która posługuje na oddziałach i w szpitalnej kapelanii jako asystentka pastoralna, wręczyła Ojcu Świętemu kwiaty i przygotowaną przez jej podopiecznych księgę z rysunkami. Był to dar miłości dla Papieża. Jedna z dziewczynek, która nie mogła być na spotkaniu, prosiła s. Bożenę, aby – jeżeli będzie to możliwe – mocno przytuliła Ojca Świętego, a potem żeby przytuliła ją. – Udało mi się przytulić serdecznie Papieża. Jego ojcowskie przytulenie zaniosę na oddziały każdemu dziecku – mówi s. Bożena.

Ad 4. Kilkaset tysięcy uczestników Światowych Dni Młodzieży modliło się z Papieżem Franciszkiem podczas Drogi Krzyżowej na krakowskich Błoniach. Ojciec Święty przekonywał młodzież, że nabożeństwo to jest jedyną drogą nadziei, przyszłości, która zwycięża zło i śmierć, ponieważ doprowadza do promiennego światła zmartwychwstania Chrystusa. Otwiera horyzonty życia nowego i pełnego. Podczas nabożeństwa zwrócono uwagę nie tylko na męczeńską drogę Jezusa, ale także przedstawiono Drogę Krzyżową jako drogę miłosierdzia. Wykorzystano przy tym różne artystyczne formy przekazu. – począwszy od tańca nowoczesnego, malarstwa fularowego, akrobacji powietrznej, animacji komputerowej, aż po performance i sztukę ulicy.

Rozważania czternastu stacji Drogi Krzyżowej dotyczyły czternastu uczynków miłosierdzia względem ciała i duszy, dotyczyły też problemów współczesnego świata i młodego człowieka. Rozważania przygotowane przez ks. bp. Grzegorza Rysia czytali młodzi. Po każdej stacji prezentowane były dzieła miłosierdzia, prowadzone przez Kościół w Polsce. Młodzi prosili Jezusa: „Naucz nas wybaczać chętnie – uprzedzająco, bez wyczekiwania na prośbę i zadośćuczynienie ze strony winowajców”. A w kolejnych stacjach przypominali: „Jest bowiem taki rodzaj demonów i pokus, które można wyrzucić jedynie modlitwą. Każde inne narzędzie jest nieskuteczne. Zostaje modlitwa i post”.

W swoim przemówieniu Papież powiedział, że dziś ludzkość potrzebuje mężczyzn i kobiet, a szczególnie ludzi młodych, którzy nie chcą przeżywać swoje życie połowicznie, młodych gotowych poświęcić swoje życie bezinteresownej służbie braciom najuboższym i najsłabszym, na wzór Chrystusa, który oddał się całkowicie dla naszego zbawienia. Droga Krzyżowa jest drogą szczęścia pójścia za Chrystusem aż do końca, często w dramatycznych okolicznościach życia codziennego. Jest to droga, która nie boi się niepowodzeń, marginalizacji lub samotności, ponieważ wypełnia serce człowieka pełnią Jezusa, Który jest zjednoczony z każdym cierpiącym, utożsamia się z każdym z nich.

Ad 5. W oknie na Franciszkańskiej 3 Ojciec Święty powiedział, że Chrystus dźwiga krzyż także dzisiaj, gdyż tak wiele osób na całym świecie cierpi z powodu różnych chorób, wykluczenia, głodu, wątpliwości w życiu oraz przygniecenia własnym grzechem. Tam też Jezus cierpi w tak wielu chorych dzieciach. Zawsze wraca do mnie pytanie, dlaczego cierpią dzieci. Nie ma na nie odpowiedzi – mówił Papież. Poprosił, byśmy modlili się za wszystkich głodnych, chorych, wątpiących oraz za tych, którzy czują ciężar różnych wątpliwości i grzechów. Zachęcał także, by modlić się za dzieci, które są chore i w tak młodym wieku muszą już dźwigać krzyż, oraz za osoby torturowane. – Taka jest rzeczywistość, którą Jezus wziął na siebie, te wszystkie rzeczy, także nasz grzech – powiedział Ojciec Święty. Na zakończenie życzył zgromadzonym osobom dobrej nocy, dobrego wypoczynku oraz poprosił o modlitwę za niego.

Sobota, 30 lipca 2016 r.

1. Godz. 8.00, Wizyta Ojca Świętego w:
 - kaplicy klasztornej Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia,
 - sanktuarium Bożego Miłosierdzia.
2. Godz. 10.15, Msza święta pod przewodnictwem Ojca Świętego w sanktuarium św. Jana Pawła II.
3. Godz. 19.00, Czuwanie modlitewne na Campus Misericordiae w Brzegach pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka.

Ad. 1. Tuż po godzinie 8.00 Następcę Świętego Piotra witali w Łagiewnikach młodzi wolontariusze ŚDM, skandujący po hiszpańsku: „Viva Papa”. Papież pierwsze kroki skierował do kaplicy klasztornej sióstr ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie modlił się przed słynącym cudami obrazem Jezusa Miłosiernego. W kaplicy spotkał się też z siostrami, które przyjechały z różnych stron świata, a także z ich podopiecznymi oraz współpracownikami sanktuarium. Papież złożył wpis w księdze pamiątkowej kaplicy, pomodlił się do jej patronki oraz prosił siostry o modlitwę za siebie. Udzielił również specjalnego błogosławieństwa chorej s. Walerii. W prezencie Ojciec Święty Franciszek pozostawił siostronom krzyż z masy perłowej. W darze od sióstr otrzymał obraz Matki Bożej Miłosierdzia.

Następnie Papież przybył do sanktuarium Bożego Miłosierdzia, aby udzielić sakramentu pokuty i pojednania kilku osobom. Wypowiadał osiem osób, a nie pięć, jak było ustalone. Papież Franciszek na pożegnanie, w podziękowaniu za ustanowienie Roku Miłosierdzia i za dołączenie do grona spowiedników sanktuarium otrzymał od ks. prał. Franciszka Ślusarczyka, kustosa bazyliki, wizerunek Jezusa Miłosiernego.

Ad. 2. Po opuszczeniu bazyliki Ojciec Święty przejechał samochodem panoramicznym do sanktuarium św. Jana Pawła II, gdzie po ucałowaniu relikwii Świętego Papieża odprawił Mszę świętą z udziałem kilku tysięcy kapłanów, seminarzystów i osób konsekrowanych.

Podczas homilii Ojciec Święty zwracał uwagę, że jesteśmy powołani do szerzenia miłosierdzia. Wzywał kapłanów, by stawali się darem, wyzbyli się egoizmu i oparli się jedynie na Jezusie. Jak tłumaczył, taka postawa pozwoli im uniknąć „oparcia w wygodach, które osłabiają ewangelizację” i „zamykają w ciasnych murach egoizmu”. Serce Jezusa zdobywa się szczerym otwarciem, sercem, które potrafi rozpoznać i oplakiwać swoje słabości z ufnością, że właśnie tam działać będzie Boże Miłosierdzie. Czego Jezus od nas oczekuje? Pragnie On serc naprawdę konsekrowanych, które żyją przebaczeniem otrzymanym od Niego, aby je przelewać ze współczuciem na braci – mówił Ojciec Święty. Podkreślił, że swoje serce trzeba wychowywać każdego dnia począwszy od uczuć, by uniknąć wszelkiej dwulicowości

w postawach i w życiu. Prosił, by Maryja uczyła nas troszczyć się konkretnie o rany Jezusa w naszych potrzebujących, ponieważ służąc cierpiącym, oddajemy cześć Ciału Chrystusa.

Ad. 3. Na sobotnim spotkaniu z Papieżem na Campus Misericordiae w podkrakowskich Brzegach zgromadziło się ok. 1,5 miliona osób. Papież Franciszek, w towarzystwie młodych reprezentantów pięciu kontynentów, trzymając się za ręce, przeszedł przez Bramę Miłosierdzia, ustawioną u podnóża ołtarza w Brzegach. Czuwanie modlitewne rozpoczęła inscenizacja w wykonaniu Teatru Tańca Mira-Art. Przedstawienie odwoływało się do problemów, z jakimi borykają się młodzi ludzie, a także do fragmentu modlitwy Światowych Dni Młodzieży: Jezu, naucz nas nieść: wiarę wąpiącym, nadzieję zrezygnowanym, miłość oziębłym, przebaczenie winnym, radość smutnym.

Na te poszczególne prośby modlitwy wskazywało pięć przystanków, na które zostało podzielone widowisko "Droga do Jezusa". Pielgrzymi bardzo emocjonalnie przeżyli sceny przystanku „Przebaczenie winnym”, kiedy na telebimie ukazały się zdjęcia i fragmenty filmów dokumentujących zamach na Jana Pawła II 13 maja 1981 r. Młodzi artyści odegrali scenę spotkania Ojca Świętego w więzieniu z tureckim zamachowcem Mehmetem Ali Agcą.

Przejmujące były świadectwa młodych. Natalia z Polski opowiedziała o swoim nawróceniu po dwudziestu latach i o swojej spowiedzi w Niedzielę Miłosierdzia.

Młoda chrześcijanka z Aleppo w Syrii, Rand Mittri, w swoim przejmującym świadectwie opowiadała o ciągle towarzyszącym im lęku o życie. Boimy się, że zginiemy, że zginą nasze rodziny. To bardzo bolesne wiedzieć, że nie ma drogi ucieczki, żadnej nadziei – wyznała. Jednak, jak podkreśliła, to wiara w Chrystusa jest sensem życia, daje radość i nadzieję. Swoje świadectwo zakończyła wezwaniem: „Jezu, ufam Tobie”.

Paragwajczyk Miguel, mówiąc o swojej drodze nawrócenia z uzależnienia od narkotyków i popełnianych przestępstw, zaświadczył o tym, że jest możliwość powrotu do Boga nawet z najcięższych grzechów.

W pierwszych słowach swego przemówienia Papież Franciszek nawiązał do tych świadectw i zachęcił do wspólnej modlitwy, abyśmy z powodu cierpienia tak wielu ofiar wojny zrozumieli, że nic nie usprawiedliwia krwi brata, że nic nie jest cenniejszego od osoby stojącej obok nas.

Franciszek przestrzegał młodych przed paraliżującym strachem prowadzącym do zamknięcia się na innych, przed życiem w uśpieniu, przed „myleniem szczęścia z kanapą” i utratą dobra, jakim jest nasza wolność. - Kochani młodzi, nie przyszliśmy na świat, aby „wegetować”. Aby wygodnie spędzić życie, żeby uczynić z życia kanapę, która nas uspi, przeciwnie, przyszliśmy z innego powodu, aby zostawić ślad – zachęcał młodych do działania. – Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody. Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się za zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty prowadzące do zarażania radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga – mówił Ojciec Święty.

Papież podkreślił, że historia wymaga dziś od nas, byśmy bronili naszej godności i nie pozwalali, aby inni decydowali o naszej przyszłości. Spotkaniu towarzyszył ogromny entuzjizm młodych.

W centrum czuwania była modlitwa przed Najświętszym Sakramentem umieszczonym w ołtarzu. Ołtarz ten trafił do Kibeho w Rwandzie w ramach projektu „12 Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju”, którego intencją jest, aby w 12 miejscach na świecie trwała wieczysta adoracja w intencji pokoju. Zgromadzeni modlili się Koronką do Bożego Miłosierdzia, śpiewanej kolejno w różnych językach. Na zakończenie czuwania odśpiewali Apel Jasnogórski.

Niedziela, 31 lipca 2016 r.

1. Godz. 10.00, Msza Święta Posłania pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka na Campus Misericordiae w Brzegach.
2. Godz. 16.00, Pożegnanie młodych w oknie Domu Arcybiskupów w Krakowie.
3. Godz. 17.00, Spotkanie Ojca Świętego Franciszka z wolontariuszami i Komitetem Organizacyjnym ŚDM w Krakowie.
4. Godz. 18.15, Ceremonia pożegnania Papieża Franciszka na lotnisku Kraków - Balice.

Ad. 1. Podczas Mszy świętej, wieńczącej obchody XXXI Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, Ojciec Święty Franciszek wezwał młodych z całego świata do odwagi opowiedzenia się za Chrystusem i pójścia za Nim. W homilii Papież zaapelował do młodych, aby nie dali sobie znieczulić duszy, ale dążyli do pięknej miłości, która „wymaga również wyrzeczenia i mocnego „Nie” dopingowi sukcesu za wszelką cenę i narkotykowi myślenia tylko o sobie i swojej wygodzie”. Prosił młodych, aby nie zniechęcali się szyderstwem i krytyką, nie ufali „światowym liturgiom pozorów”, ale wpatrzeni w oblicze Chrystusa poszukiwali dobra i „sprawiali rozwój innej ludzkości” głosząc Boże Miłosierdzie. Czy młodzi sprostają temu zadaniu? Entuzjastyczne ich reakcje na papieskie słowa budzą nadzieję. Ale nie tylko one. Oto gdy w wielu krajach i środowiskach sprawy religijne spycha się na margines i wyklucza z życia publicznego, zgromadzeni w Polsce młodzi pielgrzymi ze wszystkich kontynentów ukazali Europie i światu wielki dar swojej wiary. Pokazali, że wierzą w Boga, że chcą się modlić i mają odwagę publicznie wyznawać swoją wiarę. Dowiedli, że mimo różnorodności kultur i ras rozumieją się nawet bez słów i potrafią „miłować się wzajemnie”. Czyż nie tego właśnie współczesnemu światu najbardziej potrzeba?

Eucharystię z Ojcem Świętym koncelebrowało 50 kardynałów, 850 arcybiskupów i biskupów oraz około 20 tysięcy księży z różnych stron świata. Obecni byli przedstawiciele władz z prezydentem RP Andrzejem Dudą na czele. W Eucharystii uczestniczyło około 2 milionów pielgrzymów. Papież Franciszek ogłosił, że kolejne spotkanie młodych z całego świata odbędzie się w 2019 roku, w Panamie.

Ad. 2. Po południu w krakowskiej Tauron Arenie Następca św. Piotra spotkał się z 15 tysiącami wolontariuszy, którzy posługiwali przy organizacji obchodów XXXI Światowych Dni Młodzieży. Ojciec Święty nie wygłosił przygotowanego przemówienia, tylko spontanicznie zwrócił się do zgromadzonych po hiszpańsku. - Jeśli chcecie być nadzieją na przyszłość, to są dwa warunki.

Pierwszym z nich jest pamięć (...). Zawsze zadajemy sobie pytanie: „Skąd przychodzę?” Pamiętajmy o miejscu, z którego pochodzimy, o rodzinie, o całej historii. Młody człowiek pozbawiony pamięci nie jest nadzieją na przyszłość – powiedział Ojciec Święty.

Drugi warunek- to odwaga. Papież przypomniał, że młodzi muszą iść w przyszłość z odwagą, ale mieć też odwagę pójścia za Jezusem.

- Nie wiem, czy będę w Panamie na kolejnych ŚDM, ale zapewniam was o jednym: Następca św. Piotra tam będzie i spyta, czy je realizujecie. – powiedział Franciszek.

Ad. 3. Ojciec Święty pojawił się po raz czwarty w oknie na Franciszkańskiej 3.

– Bardzo dziękuję za to, że przysłiście mnie pożegnać. Bardzo dziękuję za gorące przyjęcie, za gościnność w tych dniach. A teraz chciałbym wam udzielić błogosławieństwa. Ale chciałbym was prosić, również, byście modlili się za mnie. Módlmy się wzajemnie za siebie – powiedział Ojciec Święty. Wspólnie ze zgromadzonymi odmówił „Zdrowaś Maryjo”. Na zakończenie udzielił wszystkim błogosławieństwa. Odchodząc powiedział po polsku: „Do widzenia”.

Ad 4. Z Tauron Areny Papież udał się na lotnisko Balice. Ze względu na burze i silne opady deszczu ceremonia pożegnania została okrojona. Na płycie lotniska obecni byli prezydent

Andrzej Duda z małżonką oraz metropolita krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz. Ostatecznie samolot Polskich Linii Lotniczych LOT boeing 787 dreamliner odleciał do Rzymu z Ojcem Świętym na pokładzie o godz. 19.30. Godzinę później, niż przewidywał program papieskiej pielgrzymki.

Sporządził w oparciu o artykuły w prasie katolickiej: Henryk Glinkowski
Warszawa, dnia 8 sierpnia 2016 r.